Nr 565. Kraków, Niedziela 11 Grudnia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie. Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu. Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wi. sza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Pogłoski o przesileniu.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Wiedeń, 11 grudnia.

Zwiększenie trudności — Sceny obstrukcyjne. — Koło polskie a prowizoryum budżetowe. — Pogłoski o przesileniu. — Konflikt Koła polskiego z rządem. — Koło a minister skarbu. — Narady w Kole polskiem. — Pogłoski kuloarowe. — Zaostrzenie stosunków czesko-niemieckich. — Taktyka prasy wiedeńskiej. — Komentarze. — Konferencya Głąbińskiego z Bienerthem.

Trudności polityczne i parlamentarne objawiły się wczoraj jeszcze wyraźniej, niż dotąd. Przebieg wczorajszego posiedzenia Izby posłów był wyrazem panującej obecnie sytuacyi politycznej. W Izbie posłów powtórzyły się wczoraj różne sceny obstrukcyjne, jakich nie było przeszło od roku, od czasu wprowadzenia prowizorycznego regulaminu. Pos. Sokol połamał nawet pult. Powtórzył się też dawno już niesłyszany przeraźliwy gwizd syren. Wkońcu z powodu braku kompletu prezydent musiał zamknąć posiedzenie, posłowie czescy bowiem opuścili salę, a posłowie stronnictw rządowych przybyli w bardzo małej liczbie do parlamentu.

Wobec tych objawów luźnego stosunku większości do rządu, bar. Bienerth chciał się upewnić, czy Koło polskie będzie głosowało za prowizoryum budżetowem i czy będzie można przeprowadzić cały program prac, ułożony przez przewodniczących klubów. Dr Głąbiński nie mógł dać wczoraj bar. Bienerthowi żadnej decydującej odpowiedzi, ponieważ Koło polskie nie powzięło żadnej uchwały.

Mimoto krążyły w kuloarach pogłoski o grożącem przesileniu i zaostrzeniu się stosunków między rządem a Kołem.

„N. Fr. Presse“ donosi we wczorajszem wydaniu: Stanowisko Koła polskiego w kwestyi kanałowej tak się zaostrzyło, że grozi możliwość przesilenia. Koło polskie zdaje się bowiem mieć zamiar wyciągnięcia z kwestyi kanałowych konsekwencyi politycznych. Zachodzi możliwość, że przy głosowaniu nad ważnemi przedłożeniami, jak prowizoryum budżetowe, Koło polskie odłączy się od dotychczasowej większości, albo głosować będzie przeciw tym przedłożeniom, albo będzie się w znacznej mierze absentować. Wobec tej sytuacyi Koło polskie stanie zapewne przed pytaniem: czy chce te konsekwencye polityczne rzeczywiście wyciągnąć. Jeżeli Koło polskie wytrwa na swem stanowisku, to mogłoby się wyłonić przesilenie polityczne ogólnej natury. Odpowiedź Koła będzie zatem decydującą dla konsekwencyi politycznych, jakie wynikną ze sporu o kanały. W tych więc warunkach nie jest wykluczoną możliwość, że rząd będzie się musiał zastanowić nad pytaniem, jaką ma powziąć decyzyę i rozważyć ewentualność przesilenia.

Na innem miejscu donosi „N. Fr. Presse“: Dziś po południu zbierze się komisya parlamentarna Koła polskiego, aby wyrazić życzenie zmiany w osobie ministra skarbu i zastanowić się nad konsekwencyami z powodu kanałów.

To ostatnie doniesienie „N. Fr. Presse“ nie jest prawdziwe, Koło polskie bowiem nie łączy kwestyi kanałowej z żadną kwestyą osobistą, ponieważ w pierwszym rzędzie chodzi tylko o rozpoczęcie budowy kanałów i przeprowadzenie ustawy z r. 1901.

Wczoraj po posiedzeniu Izby zebrała się parlamentarna komisya Koła na naradę, która trwała blisko 3 godziny. Narady te uznano za ściśle poufne. Po tem posiedzeniu udał się dr Głąbiński do bar. Bienertha na konferencyę, poczem wrócił na posiedzenie komisyi parlamentarnej i zdał sprawę z tej konferencyi. Komisya nie powzięła jednak wczoraj żadnej uchwały, ponieważ znaczna część członków Koła polskiego wyjechała wczoraj z Wiednia. Decydujące uchwały zapadną zapewne dopiero we wtorek na plenarnem posiedzeniu Koła, zwołanem na godz. 9 rano.

Wiadomości o grożącem przesileniu wywołały w parlamencie wielkie poruszenie i najrozmaitsze pogłoski. Mówiono o odroczeniu parlamentu, o rozwiązaniu Izby posłów i o przesileniu gabinetowem. Wszystkie te pogłoski są jednak co najmniej przedwczesne, wobec tego, że sytuacya nie jest jeszcze wyjaśniona.

Punkt ciężkości przesilenia nie leży zresztą wyłącznie w konflikcie z Kołem polskiem w sprawie kanałowej ale także w zaostrzeniu się stosunków czesko-niemieckich i w wątpliwości, czy rokowania czesko-niemieckie przyjdą do skutku. Z tego powodu widocznym jest zamiar dzienników niemieckich, aby zwalić całą odpowiedzialność za ewentualne przesilenie na Koło polskie.

„Die Zeit“ komentuje w następujący sposób zajścia na końcu wczorajszego posiedzenia Izby: Wypadki dnia wczorajszego są następstwem ogólnego niezadowolenia i rozdrażnienia Izby. Późne zwołanie parlamentu, nadzwyczaj długie posiedzenia Izby i niejasna sytuacya parlamentarna, wywołują ogólną niechęć i niezadowolenie, które zaostrzyło się jeszcze przez grożące rozbicie się rokowań czesko-niemieckich. — W związku z tem wszystkiem stoi więc fakt, że prezydent Pattai, który długi czas dzwonił, aby zwołać do sali potrzebną ilość posłów, nie znalazł posłuchu. Posłowie, którzy siedzieli w kuloarach lub w bufecie, wcale się nie ruszyli. Wielu Polaków, co trzeba podnieść — pisze „Die Zeit“ — stało w czasie stwierdzenia kompletu w kuloarach i przypatrywało się przez oszklone drzwi zajściom w sali posiedzeń. Stronnictwa większości, pozbawione kierownictwa, a z wielu względów niezadowolone, mogły więc w ten sposób, w razie lepiej zorganizowanej opozycyi doznać klęski.

O konferencyi Głąbińskiego z br. Bienerthem donosi „Die Zeit“: Głąbiński zdał br. Bienerthowi sprawę z usposobienia panującego w Kole polskiem i oświadczył, że większość Koła jest nadzwyczaj zniecierpliwioną z powodu stanowiska rządu w sprawie kanałowej, oraz że musi zwrócić uwagę na następstwa tego niezadowolenia Koła. Br. Bienerth przyjął oświadczenie dr Głąbińskiego do wiadomości.

Praga, 11 grudnia.

„Nar, Listy“ donoszą z Wiednia: Wobec trudności parlamentarnych rząd jest „in statu demissionis“. Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów zajmowano się poważnie sytuacyą polityczną.

„Prager Tageblatt“ donosi: Bar. Bienerth oświadczył wczoraj przywódcom niemieckim, że Polacy występują przeciw niemu. — Minister nie wie więc, jak się wobec tego sytuacya w najbliższych dniach rozwiąże.

Nastrój w Kole polskiem.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Praga, 11 grudnia.

„Union“ ogłasza rozmowę swego wiedeńskiego korespondenta rzekomo z jednym wybitnym członkiem Koła polskiego. Ów polityk miał oświadczyć:

Obecne usposobienie w Kole nie jest korzystne dla spokojnego rozwoju sytuacyi politycznej wewnętrznej. — Byłoby błędem, gdyby chciano przypuszczać, że tylko kwestya kanałowa wywołała w Kole poważne niezadowolenie. Należy uwzględnić owo sceptyczne pojmowanie sytuacyi w parlamencie, które już raz w czerwcu groźnem było dla parlamentu. Polacy widzą, że w Izbie niema większości, któraby umożliwiła spokojny bieg obrad i gładkie załatwienie ustaw. Jest to dla Polaków tem przykrzejsze, że wiedzą, iż silna większość w Izbie byłaby konieczną na wypadek, gdyby między Kołem polskiem a rządem przyszło do porozumienia w sprawie kanałowej. Czy przyjdzie do zmiany ustawy wodnej z r. 1901, czy też do wniesienia nowego przedłożenia, w każdym wypadku większość jest konieczną, a rząd obecny taką większością nie rozporządza, ponieważ Polacy dostali już dawno od stronnictw niemieckich odmowę w sprawie kanałów lub ekwiwalentu; jest więc bardziej niż naturalnem, że Koło polskie jest bardzo niezadowolone z sytuacyi.

Od czasu powstania zjednoczonego klubu czeskiego, wskazywano w Kole polskiem na to, że byłoby praktycznie nierozumnem, gdyby związek, rozporządzający 80 głosami, wyłączono z kombinacyj tem bardziej, że związek ten jest skłonnym brać udział w pozytywnych pracach Izby. Ta kombinacya odpowiada zwłaszcza nowemu wiceprezesowi Koła, pos. Górskiemu, który pozostaje przez to w sprzeczności z ministrem Bilińskim, co rzeczywiście utrudnia pozycyę ministra skarbu. Za Bilińskim idzie tylko grupa Stapińskiego.

Nie sądzimy, aby Koło polskie dało powód do ostrego przesilenia; sprzeciwiłoby się to tradycyi politycznej Koła.

Szef gabinetu musi coś uczynić na rzecz sytuacyi w Izbie, gdyż jeżeli porozumienie z Czechami nie uda się. a szanse tego niestety nie są najlepsze, to po Nowym Roku bar. Bienerth jeszcze szczuplejszą będzie miał większość niż przed świętami.

Z Izby posłów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 11 grudnia.

Izba posłów obradowała wczoraj nad ustawą bankową.

Mowa ministra Bilińskiego.

Minister skarbu Biliński w odpowiedzi na zarzut, że Bank austro-węgierski zbyt mało udziela kredytu stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym, oświadczył, że Bank według statutu musi zawsze żądać jeszcze drugiego dobrego podpisu. Co do zarzutu, że nie uwzględnia się dostatecznie małych drobnych rękodzieł, to Bank obowiązany jest choćby najmniejsze weksle przyjąć, jeżeli jest dobry. Bank też to czyni; jeżeli mimo to u nas jest mniej w obiegu małych weksli niż we Francyi, przyczyną jest to, że drobne rękodzieła, aby uzyskać kredyt w Banku, muszą same zasługiwać na kredyt i mieć dobry podpis. Co do warrantów rolniczych, wydano ustawę użyczającą warsztatom przywileju przyjmowania ich w bankach, ale z powodów niezrozumiałych, warranty zupełnie się u nas nie przyjęły. Co do kredytu hipotecznego w Banku, to kredyt ten właściwie nie należy do zakresu działalności Banku. Mimo to Bank robi interesa hipoteczne, ale po większej części na Węgrzech, ponieważ w Austryi istnieje wielka konkurencya krajowych instytucyi hipotecznych, podczas gdy na Węgrzech jej nie ma. Co do sprawy nowych filii Banku, to będą one zakładane w poszczególnych krajach według potrzeby.

Minister stwierdza wobec wywodów pos. Buska, że podczas ostatniego przywileju bankowego z 10 filii banku austro-węg., które przypadają na Austryę, trzy utworzono w Galicyi, a to w Kołomyi, Jaśle i Drohobyczu. Obecnie bank ma otworzyć 10 filii nowych, które według potrzeby będą rozdzielone między pojedyncze kraje.

W dalszych wywodach oświadcza minister na zapytanie pos. Redlicha, że między obu rządami i bankiem zawarto pewne umowy, mianowicie, że kontyngent not 10 K utrzymany zostaje we wysokości 160 mil. K, oraz że utworzone będą 2 filie banku austro-węg. w Bośni, a wreszcie jest układ dotyczący wahań się kursów wekslowych. Wkońcu odpowiadając na wywody pos. Witteka oświadczył minister, że bank służy faktycznie interesom obu państw. Minister prosi raz jeszcze o jak najszybsze załatwienie przedłożenia. (Oklaski, minister odbiera gratulacye).

Dalsza dyskusya.

Pos. Kolischer oświadczył, że głosować będzie za wnioskiem pos. Witteka. Przedłożenie przedstawia się jako kompromis między obu państwami. Wspólny bank leży w interesie Węgier ale i Austryi. Utworzenie banku samodzielnego byłoby zarazem pierwszym krokiem do samodzielnej polityki cłowej Węgier.

Następnie omawiał mowca art. 5 przedłożenia.

Pos. Choc domagał się, aby oprócz 6 Niemców i 6 Węgrów w radzie nadzorczej banku austro-węg. zasiadało także 6 Słowian.

Burzliwe sceny.

Pos. Kalina wniósł zamknięcie posiedzenia i stwierdzenie kompletu. Prezydent ogłosił, że wniosek o zamknięcie posiedzenia jest odrzucony. Wtedy czescy radykali zaprotestowali, twierdząc, że prezydent nie stwierdził ilości głosów. P. Lisy, Fressl i Sokol biją w pulty, p. Fressl gwiżdże na syrenie. P. Kalina woła: Obliczyć ilość obecnych. Wśród wielkiej wrzawy prezydent zarządza wybór mowców generalnych i oświadcza, że „pro“ wybrany pos. Wohlmayer, „contra“ pos. Tranzek.

Pos. Wohlmayer przemawia wśród ciągłej wrzawy, gwizdu i bicia w pulty. Kilku posłów usiłuje czeskich radykałów uspokoić, jednak nadaremnie. — Wreszcie zabiera głos pos. Kalina, protestuje przeciw postępowaniu prezydenta i oświadcza, że wszystkie uchwały, powzięte od postawienia jego wniosku, są nieważne. Zarzuca prezydentowi, że łamie regulamin, i ponownie wnosi obliczenie liczby obecnych i zamknięcie posiedzenia.

Prezydent zarządza głosowanie nad tym wnioskiem.

Wszyscy Czesi opuszczają salę, pozostają tylko pos. Kalina i Szamek.

Prezydent stwierdza, że wniosek o zamknięcie posiedzenia odrzucono 76 głosami przeciw 3. Ponieważ do kompletu potrzeba 100 obecnych, stwierdza brak kompletu i zamyka posiedzenie.

Socyaliści wołają: Gdzie są niem.-narodowi posłowie?

Termin następnego posiedzenia, które się odbędzie we wtorek o godz. 11 przed południem, podany będzie w drodze pisemnej do wiadomości.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. Komisya budżetowa zwołana została na poniedziałek 12 b. m. o 2 po poł. Na porządku dziennym stoi: 1) wybór przewodniczącego, 2) dalszy ciąg obrad nad włoskim fakultetem, 3) prowizoryum budżetowe.

Ruska kwestya uniwersytecka.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 11 grudnia.

„Soc. dem. Corresp.“ donosi: Wskutek uchwały klubu socyalistycznego, udali sie wczoraj posłowie Seitz, Ostapczuk i Wityk do ministra oświaty z zażaleniem z powodu sposobu traktowania studentów ukraińskich we Lwowie, podejrzanych o udział w rozruchach uniwersyteckich, w szczególności z powodu trudności, jakie im czynią przy wpisach.

Minister Stuergkh oświadczył, że senat uniwersytetu lwowskiego obstaje przy tem, aby do wpisów dopuszczono tylko tych studentów, którzy poddadzą się postępowaniu dyscyplinarnemu. Minister prosi więc posłów, aby skłonili studentów do zaniechania oporu, przyczem może zapewnić, że postępowanie dyscyplinarne w sprawie rozruchów uniwersyteckich we Lwowie będzie tak łagodne i względne, że będzie można mówić prawie o czystej formalności.

Posłowie ruscy wskazywali na to, że sprawa utworzenie uniwersytetu ruskiego staje się z tego powodu coraz naglejszą i dlatego rząd powiniem tę sprawę przyspieszyć przez wniesienie przedłożenia rządowego.

Minister Stuergkh odpowiedział, że już od dłuższego czasu odbywają się przy współudziale rządu rokowania między Polakami a Rusinami w tej sprawie. Z powodu rozruchów uniwersyteckich we Lwowie i obstrukcyi w Sejmie galicyjskim, rokowania te jednak przerwano. Minister jest zdecydowany podjąć w najbliższym czasie na nowo te rokowania. Sfinalizowanie tej kwestyi byłoby jednak obecnie trudnem z powodu braku sił nauczycielskich. Posłowie wskazali wobec tego, że na uniwersytetach zagranicznych działa wielu ruskich profesorów. Minister oświadczył, że po części jest to słusznem, ale przecież braki w tym kierunku są znaczne. Rząd starał się temu zapobiedz, wstawiając do budżetu wyższą pozycyę na wykształcenie takich sił nauczycielskich. Minister zapewnił wkońcu. że rząd będzie dalej rozważać sprawę uniwersytetu ruskiego.

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. biura Wolffa.)

Berlin, 11 grudnia.

W parlamencie w rozprawach budżetowych zabrał głos kanclerz Bethmann-Hollweg i wskazał na konieczność utrzymania silnej i bitnej armii i rozwinięcia floty. Co się tyczy polityki gospodarczej, to kanclerz trwać będzie przy wypróbowanych podstawach dotychczasowej polityki. Kanclerz nie może się zidentyfikować z żadnem stronnictwem lub żadną konstelacyą stronnictw i odrzuca akomodowanie się do jakiegokolwiek stronnictwa. Nie służy też parlamentowi, lecz prowadzi politykę, która wedle jego rzeczowego przekonania służyć może dobru ojczyzny tak długo, jak długo posiada ku temu zezwolenie cesarza i sprzymierzonych rządów. Na tej podstawie stara się wejść w porozumienie z parlamentem.

Dalej omawia swój stosunek do socyalnej demokracyi. Przy sposobności interpelacyi pos. Albrechta i tow. jeden z posłów wskazał na niebezpieczeństwo ruchu rewolucyjnego i żądał zarządzeń przeciw temu. Kanclerz nie stoi na tem stanowisku, aby stronnictwa. uważające obecny stan za wadliwy i niedostateczny, zaraz miały przychodzić z konkretnemi propozycyami ustaw; jest to raczej obowiązkiem rządu. Mowca nie może pozwolić na to, aby w kraju powstawało wrażenie, jakoby rząd potrzebował specyalnej podniety, ażeby dbać o ochronę państwowego porządku.

Mowca nie sądzi, aby socyalni demokraci stali się teraz bardziej rewolucyjnymi, tylko ich rewolucyjny charakter występuje teraz z brutalniejszą jaskrawością. Jest koniecznem, aby naród otrzymał jasną odpowiedź w sprawie zapatrywań i zamiarów socyalnej demokracyi. W Magdeburgu ogłoszono prawo decyzyi mas i masy te od młodości poucza się, że wszystkie urządzenia państwowe służą do ujarzmienia i pozbawienia praw. Doktryna, że w zniszczeniu leży zbawienie, jest współwinną w tem, że masy wyciągają z tego konsekwencye. — Wskutek tego i socyalna demokracya jest współwinną w rozruchach moabickich. Kto sieje wiatr, sbiera burzę. Samowolnem i bezpodstawnem twierdzeniem jest, że w Moabicie chodziło o prowokacyę ze strony policyi. (Sprzeciwy na ławach socyalnej demokracyi(. Pragnę otwarcie stwierdzić, że w Moabicie policya spełniła swój obowiązek.

Pos. Ledebur: Skandaliczne wpływanie na toczący się proces! (Burzliwe okrzyki wśród większości: Cicho! Spokój!)

Bethmann-Hollweg: Poza zarzutem prowokacyi pragnie socyalna demokracya ukryć tylko swoją współwinę. ale to jej się nie uda, wywoła tylko nowe wykroczenia. Nastrój, jaki się w Moabicie objawił, jest dziełem soc. demokracyi. Pytanie, czy pospolite prawo wystarczy do zwalczania sprzecznej z ustawą polityki socyalnej demokracyi, zostało potwierdzone przez ks. Bülowa. Tego samego zdania jest i mowca. To też żadnych propozycyj co do wyjątkowych ustaw nie czyni. Soc. demokracya osiągnie najwyżej to, że wielu ludzi w miastach w sposób bizantyński omamionych wpadnie w nieszczęście. Wasze ostateczne cele polityczne i gospodarcze utopie odpiera naród niemiecki całem sercem. (Żywe potakiwania wszystkich mieszczańskich stronnictw). Polityka opieki socyalnej nie ma z socyalną demokracyą nic wspólnego. Energia w tłumieniu bezprawia wzrośnie przez sam opór.

Kanclerz kończy apelem do wszystkich stronnictw mieszczańskich, aby utrzymały wspólną pracą to, co wspólna praca stworzyła. (Oklaski).

Pos. Bassermann wyraża radość, że kanclerz stoi ponad stronnictwami i odrzuca wyjątkowe ustawy. Omawiając zajścia w Moabicie, podnosi konieczność szybkiej interwencyi władz bez wytaczania masowego procesu. Dalej omawiając kwestyę wojskową, oświadcza się za pomnożeniem artyleryi polnej, co jest rzeczą konieczną wobec przewagi artyleryi francuskiej. Flota dzięki pracy sekretarza państwa Tirpitza jest zdaniem mowcy dobrze rozwiniętą, chociaż nie daje Anglii bynajmniej podstawy do obawiania się inwazyi. Cesarz podczas całego panowania okazał się księciem pokoju. Ubolewania godne są napaści prasy socyalistycznej na cesarza rosyjskiego, gdyż to zakłócić może stosunki Niemiec do wielkiego ludu.

Kanclerz Bethmann-Hollweg zabrawszy ponownie głos, oświadczył, że co do pożyczki tureckiej nie może mówić o szczegółach, podkreśla jednak, że rząd cesarski to sfinalizowanie pożyczki tureckiej z sympatyą przyjął wychodząc z założenia, że Niemcy czyniąc wygodę koniecznym potrzebom finansowym Turcyi, popierają równocześnie politykę pokoju i status quo na wschodzie. Co do stosunku z Anglią, to Niemcy żywią te same życzenia co Anglia: t. j. uniknąć rywalizacyi w zbrojeniach. Rezultatem zjazdu cesarza z carem jest, że rządy nie wdawały się w żadne kombinacye o ostrzu agresywnem przeciw drugiej stronie. Na tym zjeździe przyszło do porozumienia w kwestyi perskiej. Konferencya podczas zjazdu w Poczdamie usunęła pozorne nieporozumienia i przywróciła dawne pełne zaufania stosunki między Niemcami a Rosyą i wzmocniła je. (Długotrwałe oklaski).

Po dr Wimmerze z postępowej partyi ludowej przemawiał br. Gamp, który oświadczył, że partya jego pragnie przełamać teror soc.-demokratyczny za wszelką cenę.

Na tem dyskusyę przerwano do poniedziałku.

Berlin. W swojej wczorajszej mowie w parlamencie pos. Bassermann oświadczył między innemi: Kwestya polska jest wprawdzie prawnopaństwową kwestyą pruską, ma jednak wielkie znaczenie narodowe dla całej niemieckiej ojczyzny. Co do polityki bałkańskiej, to Niemcy jak dotąd chcą stać po stronie Austro-Węgier. Uznano to także w austryackiej delegacyi, jednak nie ze wszystkich stron, mianowicie posłowie słowiańscy atakowali cesarza niemieckiego w sposób ostry lecz nieuzasadniony. Stosunki trójprzymierza poprawiły się.

Telegramy

z dnia 11 grudnia.

Wiedeń. Marszałek hr. Badeni przybył tutaj

Wyrok w procesie Colpiego.

Wiedeń. Senat orzekający sądu krajowego skazał po 3-dniowej rozprawie Colpiego za szpiegostwo, obrazę majestatu, przekroczenie patentu o broni i znieważenie państwowych emblematów na 4 lata ciężkiego więzienia, Pantego za szpiegostwo i obrazę majestatu na 10 miesięcy, Tomasiniego za szpiegostwo na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.— Oskarżeni zastrzegli sobie czas namysłu. Ponieważ Colpi przed kilku miesiącami został skazany na 8 lat więzienia, zastosowano teraz najwyższy wymiar kary.

Proces Vasicza.

Belgrad. Rozprawa przeciw Vasiczowi odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Wybory w Anglii.

Londyn. Do godz. 12 m. 30 w południe wybrano 170 liberałów, 218 unionistów, 30 z partyi pracy. 54 redmondystów, 5 zwolenników O'Briena. Liberali zyskali 16, unioniści 21, partya pracy 4 mandaty.

Londyn. Dotąd wybrano 171 liberałów, 225 unionistów, 34 z partyi pracy, 56 redmondystów, 6 z partyi O'Briena.

Z Izby tureckiej.

Konstantynopol. Izba deputowanych w zwykłem głosowaniu odrzuciła votum nieufności opozycyi, poczem na żądanie w. wezyra w imiennem głosowaniu 123 przeciw 63 przyjęto porządek dzienny, wyrażający zaufanie do exposé rządu.

Z Dumy.

Petersburg. W Dumie podczas obrad nad szkołami cerkiewno-parafialnemi pos. Karantow ostrzegał przed klerykalizowaniem szkół, podnosząc, że byłoby to w Rosyi zjawiskiem nowem, które na zachodzie przyniosło już skutki zgubne. Jako przykład może służyć Polska, w której, gdyby nie było wojującego klerykalizmu, to nie rosyjska Duma miałaby Koło polskie w swem środowisku, lecz Sejm polski w Warszawie lub Krakowie miałby w sobie koło rosyjskie.

Kronika.

Kraków, niedziela 11 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Damazego pw i Sab.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 31, zachód o godz. 3 m. 36, długość dnia godzin 8 min. 05

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, mierne wiatry, stan mało zmieniony, miejscami mgła poranna, stan nierewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Moralność pani Dulskiej“; wieczorem „Karykatury“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): po południu „Obrona Częstochowy“; wieczorem „Świat bez mężczyzn“.

Uniwersytet ludowy: Dr T. Szydłowski: „O malarstwie francuskiem w XIX. wieku“.

Loterya gospodarcza na szkoły kresowe w hali Sukiennic.

Koncert orkiestry monachijskiej w starym teatrze.

Przedstawienie amatorskie w „Ognisku“ (Rynek gł. 12) o godz. 7 wieczorem; w „Gwieździe“ (św. Jana l. 2) o godz. 7 wieczorem.

Zjazd delegatów sokolich okręgu I. o godz. 10 przed poł. w sali krak. Sokoła.

Popis szkoły gimnastycznej krak. Sokoła o godz. 6 wieczorem.

Wykład W. Konczyńskiej p. t. „Krasnoludki“ Konopnickiej w Muzeum techn.-przem. o godz. 3 po poł.; odczyt dra M. Lubeckiego p. t. „Czwarty wymiar przestrzeni“ w Tow. Eleuterya (Mikołajska l. 3) o godz. 7 wieczorem.

Św. Mikołaj urządzony staraniem Koła T. S. L. im. król. Jadwigi w lokalu Klubu pocztowego (Lubicz l. 5).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: o godz. 11½ w południe „Poranek uroczysty“ ku uczczeniu pamięci Maryi Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej; po południu „Opowieści Hoffmana“; wieczorem „Noc listopadowa“.

W poniedziałek 12 grudnia:

Kalendarzyk kościelny: Aleksandra i Dyonizyi mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 31, zachód o godz. 3 m. 36: długość dnia godzin 8 min. 05.

Teatr miejski imienia Słowackiego: Wieczór klasyczny: „Prometeusz skowany" i „Adelphoe".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Obrona Częstochowy".

Uniwersytet ludowy: Dr Tt. Kot „Multatuli".

Zebranie Tow. demokratycznego w sali Rady miejskiej o godz. 6 wieczorem.

Posiedzenie wydziału filologicznego w Akademii umiejętności o godz. 5 po południu.

Odczyt dra A. Krzyżanowskiego staraniem Tow. pielęgnowania nauk społecznych p. t. Podjęcie wypłat gotówka" w lokalu Tow. technicznego (Straszewskiego l. 28, II. p.) o godz. 8 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Złoty wiek rycerstwa".

Odznaczenia. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz w dowód uznania zasług około przeprowadzenia budowli inwestycyjnych w obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa tytularnemu nadinspektorowi Ludwikowi Rapaportowi, złote krzyże zasługi z koroną nadinżynierowi w ministerstwie kolei Wincentemu Krupicce i starszemu rewidentowi Maksymilianowi Ganallowi, srebrny krzyż zasługi z koroną bamistrzowi Aleksandrowi Gutemu.

Popis gimnastyczny „Sokoła" krakowskiego, odbędzie się dzisiaj. Porządek ćwiczeń jest następujący: Uczniowie młodsi: ćwiczenia wspólne, ćwiczenia w zastępach na żerdziach, pomostach, drążku, drabinkach i ławkach szwedzkich, gry ruchome; uczniowie starsi: ćwiczenia w zastępach na koniu i towarzyskie na trzech kozłach; uczenice: ćwiczenia w zastępach na kółkach, koniu i skrzynce; panie: ćwiczenia wspólne obrazowe, ćwiczenia w zastępach na drabinie skośnej, koniu i poręczach; członkowie: ćwiczenia laską w trzech obrazach, szkoła ćwiczeń na poręczach w trzech zastępach według stopni trudności; szermierka: metodyczna lekcya, oraz spotkania na pałasze i florety; ćwiczenia karabinem: musztra, robienie bronią, obraz ćwiczeń; grono nauczycielskie: ćwiczenia na koniu wzdłuż. Podczas popisu przygrywać będzie orkiestra amat. „Sokoła". Początek o godz. 5½ wieczorem. Bilety do nabycia dziś przy wejściu do sali. Po popisie odbędzie się wieczornica w górnej sali „Sokoła".

Jarmark zabawek krajowych, urządzony na dochód popołudniowych Ochron pozaszkolnych i warsztatów dla chłopców, w sklepie przy ul. Basztowej l. 13, dzięki niskim cenom, doznał niebywałego powodzenia przed św. Mikołajem. Ponieważ publiczność nasza przekonała się, że krajowe zabawki i lalki są o wiele piękniejsze od drugich zagranicznych wyrobów, nie ulega wątpliwości, że przed „Gwiazdką" liczba kupujących zdwoi się. W przewidywaniu zatem ruchu przedświątecznego sprowadzony będzie nowy zapas tych zabawek, które miały największe powodzenie, t. j. zwierząt ruchomych, krokietów pokojowych, szafek, huśtawek dla lalek i t. p. Zastępy lalek kostyumowanych, przerzedzone na razie, zostaną również powiększone. Dla starszych sklep ma dzieła sztuki, pochodzące z pracowni artystów Fałata, Żelechowskiego, Rzegocińcińskiego, Sozańskiego, Wędrychowskiego i Salvaraniego. Sklep otwarty będzie do świąt.

Zarząd Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie zawiadamia swych członków oraz wszystkich urzędników i publicznych funkcyonaryuszy, którzy żyją ze stałych poborów i opłacają podatek osobisto-dochodowy, że z końcem bieżącego miesiąca odbędą się nowe wybory członków do komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego. Celem ochrony interesów materyalnych stanu urzędniczego, postawią urzędnicy także własnych kandydatów, którym wszyscy urzędnicy swe głosy solidarnie oddać winni. Otóż dla ułatwienia tej akcyi, uprasza zarząd Związku o składanie kart legitymacyjnych do głosowania w lokalu swym (ul. Jagiellońska l. 9) w godzinach od 6 do 8 wieczorem. Bliższe szczegóły o wyborach oraz nazwiska kandydatów podane będą w najbliższym numerze „Głosu urzędniczego".

Z uniwersytetu ludowego. Wykład dra T. Szydłowskiego: „O malarstwie francuskiem w XIX wieku", który miał się odbyć dzisiaj, zostaje odwołany.

Z Tow. ogrodniczego. Posiedzenie miesięczne odbyło się w ubiegłą środę przy bardzo licznej frekwencyi. Przewodniczył ks. Drohojowski. Prof. Brzeziński zdał sprawę z zakładania t. zw. sadów wzorowych, które Towarzystwo włościanin bezpłatnie zaprowadza, aby służyły za przykład i zachętę. Sadów takich założono już kilkadziesiąt w zachodniej Galicyi. Prelegentowi liczba ta nie wystarcza; akcya ta powinna być prowadzona o wiele żywiej. Niestety odnośny departament Wydz. krajowego o sprawę tę niedba wcale. Na koszta zakładania tych sadów łoży obecnie tylko ministerstwo i dzieje się rzecz dziwna, o sprawy podniesienia kultury wśród naszego włościaństwa dba więcej rząd w Wiedniu, niż nasz własny rząd krajowy.

Wśród ożywionej dyskusyi podniósł doniosłość tej akcyi Towarzystwa insp. p. Pol twierdząc, że i jego przeroby nie powinny być przedmiotem zbytku, lecz integralnym składnikiem odżywiania się ludności. Dopóki to nie nastąpi, praca Towarzystwa ogrodniczego nie powinna ustawać. Należy wpłynąć na posłów, aby pouczyli Wydział krajowy o ważności rozpowszechniania sadownictwa wśród ludu. Niechajże nasz Sejm nie daje się zawstydzać władzom wiedeńskim i łoży na sady wzorowe przynajmniej tyle, ile ministerstwo rolnictwa. Szereg mowców poparł to słuszne żądanie, dając wyraz oburzeniu na niezrozumienie swych obowiązków przez odnośne czynniki Wydziału krajowego. Nastąpił odczyt insp. p. Klasa o ananasach, które dawniej hodowano tylko z amatorstwa u nas. Dzisiaj hoduje się te wonne owoce na handel, gdzie tylko cena opału na to pozwala. Wskazówki tej hodowli, a wreszcie rozlosowanie kwiatów wpośród zebranych, zakończyło posiedzenie.

Tatrzańskie Tow. narciarzy w Krakowie odbędzie we wtorek dnia 13 b. m. o godz. 7 wieczór w sali Rady powiatowej zgromadzenie. — Na porządku dziennym między innemi zmiana statutu i wybór wydziału.

„Ceska Beseda" urządziła wczoraj uroczysty obchód św. Mikołaja w salach Klubu pocztowego. Na tym obchodzie zebrała się prawie cała kolonia czeska zamieszkała w Krakowie. Przeważały „starsze dzieci", dla których św. Mikołaj miał przynieść dużo niespodzianek w kształcie pięknych podarunków. Zjawienie się św. Mikołaja poprzedził wieczór muzykalno-wokalny, na który złożyły się dwa monologi, wygłoszone z werwą i humorem. Odegrano także komedyę jednoaktową p. t. „Lapeny Samsonek" (Złapany Samsonek). Amatorzy wywiązali się ze swoich ról doskonale, za co zbierali gromkie oklaski. Po odegranej komedyjce zjawił się św. Mikołaj w otoczeniu aniołków i dyabłów, rozdając grzecznym dzieciom śliczne podarki. Potem rozpoczęła się ochocza zabawa, która przeciągnęła się do późnej godziny.

Nagły zgon. Wczoraj o godz. 5 po południu zawezwano telefonem pogotowie ratunkowe na ulicę Berka Joselowicza, gdzie w domu pod l. 38 zasłabła nagle 63-letnia służąca Katarzyna Sylwestrowa i w kilka minut umarła. Pogotowie skonstatowało zgon. Sylwestrowa zmarła prawdopodobnie na udar mózgu. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Fałszywy alarm. Żołnierz policyjny, patrolujący w ul. Stradom, zauważył wczoraj wieczorem, po zamknięciu sklepów, iż ze składu jubilerskiego p. Arona Dziamanda pod l. 19 wydobywają się kłęby dymu. Przypuszczając, że wewnątrz wybuchł pożar, zawezwał telefonem straż pożarną, która skonstatowała jedynie, że wskutek zawilgnięcia komina dym cofał się i rozchodził po sklepie.

Zjazd kierowników warsztatów szkolnych zakończył w piątek obrady we Lwowie. Po referatach i dyskusyi, uznano za postulat najbliższej przyszłości przeprowadzenie zorganizowania warsztatów w „Związek warsztatów Jordanowskich" i stworzenie centrali naukowej przy Lidze Pomocy przemysłowej. Dalej uchwalono wprowadzenie oficyalnych pracowni fizycznych, ogrodniczych i t. d. dla kandydatów zawodu nauczycielskiego, fizyków i przyrodników w uniwersytetach naszego kraju i ustanowienie przez władze szkolne stałych nauczycieli dla zabaw ruchowych przy każdym zakładzie za honoraryum, należnem za godziny nadobowiązkowe. Wreszcie wyrażono życzenie, aby następne zjazdy zgromadziły nietylko pracowników zaboru austryackiego, lecz całej Polski. Po przyjęciu tych wniosków i rezolucyj, wiceprezydent dr Dembowski przyrzekł imieniem Rady szkolnej krajowej poparcie tej pożytecznej instytucyi i uwzględnienie wszystkich postulatów Zjazdu.

Prawo publiczności. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister oświaty nadał prywatnemu gimnazyum pod kierownictwem em. dyrektora radcy dra Karola Petelenza we Lwowie prawo publiczności na rok 1900/11 i prawo wydawania świadectw maturalnych, mających znaczenie państwowe.

Echa sprawy Macocha. „Dziennik Częstochowski" donosi: Dowiadujemy się, że suspendowany przez biskupa i znajdujący się pod śledztwem sądowem ks. Bazyli Olesiński wystosował list do przeora, prosząc o wydanie mu świadectwa za kilnastoletnią pracę kapłańską w klasztorze; a w tej samej prośbie żąda również wynagrodzenia w sumie 9000 rubli za swoją pracę i usługi, oddane klasztorowi, na taką bowiem sumę obliczył dochód, jakiego przysporzył klasztorowi spełnianiem obowiązków.

Proces o zdradę stanu. Z Gracu telegrafują: Wszyscy oskarżeni o zdradę stanu zostali jednogłośnie uniewinnieni, tylko Deperis został skazany za obrazę majestatu na dwa miesiące ciężkiego więzienia.

Nagroda Nobla. Z Chrystyanii telegrafują: Tegoroczna nagroda Nobla przyznana została międzynarodowemu stałemu biuru pokojowemu w Bernie.

Przeniesienia. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Jana Jankowskiego z Drohobycza do Czortkowa, Teofila Kosteckiego z Sokołowa do Buczacza.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 10 grudnia.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): inż. Stanisław Anders ze Lwowa, nadpor. Kazimierz Deisenberg, porucz. Edmund Radwański z Krakowa, Władysław Raczyński z Witowa (Król. Pol.), S. Kogan z żoną z Monachium, B. Kraushar z Zeitz (Prusy), Mikołaj Szypatowski z Kruszyna (Król. Pol.), Włodzimierz Żarnecki z Częstochowy, J. Selinger z Kalwaryi, Zbigniew Bilich, H. Nordkin z Poznania, S. Romanków z Mielca, Józef Ryś, Stanisław Gewont, Stanisław Korona z Zakopanego, E. Abrahamer z Prądnika, M. Raczkin z Moskwy, Leokadya Ziontik z Strzemieszyc (Król. Pol.), Irena Gielicka z Warszawy, Rudolf Zatora z Sanoka, Michał Franeak z żoną z Paczułtowic, Stanisław Kopecki z Wiednia, Leon Pleśniarowicz z Fryburga (Szwajcarya), Piotr Pluta z Zatora.

HOTEL KRAKOWSKI: X. Józef Zborek z Pragi, major Alf od Słonecki z żoną z Tarnowa, dr Julian Macieńczyk z Wilna, Władysław Rzewuski z żoną i synem ze Słomnik (Król. Pol.), Jadwiga Góra z Walowic, Franciszek Skuliczek z Tarnobrzega, Antoni Schütz z Białej Wielkiej (Król. Pol.), Emil Godyński z żoną z Wilna, Anastazy Święcki z Modlina, Stefan Krańczyk z Kalisza, Rudolf Twarowski z Płocka, Izabela Sulikowska z Warszawy, Jan Walewicz z Brzeska (Król. Pol.), Emil Piechowski z Zakopanego, Julian Hojecki z Oświęcimia, Tomasz Fifka z Morawskiej Ostrawy, Jan Tylecki z Radomia, Michał Nowak z Tarnopola, Teofil Jaworski z żoną z Warszawy.

†

Za duszę ś. p.

Jana Nepomucena Federowicza

zmarłego w dniu 10 grudnia 1896 i

Eleonory z Hłasków **Federowiczowej**

zmarłej w r. 1901, odprawionem zostanie

Nabożeństwo żałobne

w poniedziałek d. 12 grudnia b. r., o godz. 10 z rana, w kościele OO. Kapucynów.

Zagadkę o nagrodę ogłasza w tym numerze miedzynarodowy instytut portretowy w Wiedniu, VII, Stiftgasse 15 Nagroda za dobre rozwiązanie wynosi 4000 K, a rozdanie nagród nastąpi 20 b. m. Należy więc pospieszyć się z przesłaniem rozwiązania zagadki; kto bowiem nadeśle późno, może otrzymać tylko potret, nie może jednak wchodzić w rachubę przy rozdziale nagród. 8912

Ciągnienie XXXX loteryi państwowej na cywilne cele dobroczynne odbędzie się dn. 15 grudnia. Przypada na 20.738 wygranych ogólnej wartości 620.000 K, a mianowicie wygrane wartości 200.000 K, 50.000 K, 30.000 K, 20.000 K i t. d. Los kosztuje 4 korony. 87

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 10 grudnia. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 669 50, węg. Zakł. kred. 860 25, Anglobanku 316 —, Unionbanku 613 50, Länderbanku 533 50, Bankverein 554 50, Bodencredit 13 03. Galic. Banku hipotecz. 636 —, Kolei państwow. 749 25, kolei połudn. 119 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 51 40, kolei Czerniow. — —, Alpiny 769 50, Rima Muranyi 672 25, Prag. Tow. żelazn. 26 09, Fabryki broni 737·—, Akcye tureckie tyt. 365 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 770 —, Obl. węg. indemniz. 92 —, Renta majowa 93 55, Austr. renta koron. 93 55, Węgier. renta koron. 92 —, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 95, 9% Listy Banku hip. 93 15, 4¼% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, 4½% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 93 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 258 50, Marki 117 56, Ruble 254 25, Rosyj. pożyczka 104 —

Usposobienie: osłabione.

Berlin, 10 grudnia. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 210·50; Austr. kolej państw. 160·62; Disconto 195·50; Tow. handlowe 170·37; Warszawsko-wiedeńskie 221·25; Losy tureckie 181·75; włoskie —·—; Noty austr. 85·05; Wiedeń krótki 849·75; Noty rosyjskie 216·10; Nowy Jork 420·75; 4½ polsk. listy zastawne —·—; Ameryk. noty —·—; 3% pruskie konsole 84·70; Lombardy 22·25; Packetfahrt 143·—; Warszawa krótkie 143·50.

L. 3116/910 8877

Ogłoszenie!

Magistrat Starego Sącza podaje do wiadomości, że **dnia 15 grudnia 1910 r. o godzinie 10 przed południem,** odbędzie się licytacya na dzierżawę prawa pobora opłat gminnych konsumcyjnych od trunków spirytusowych, piwa i miodu, na czas jednego roku od 1 stycznia 1911 roku. — Cena wywołania wynosi **6.000 koron.**

Licytacya odbędzie się ustnie i za pisemnemi ofertami, które wnosić należy do godziny 10 rano 15 grudnia br.

Wadyum wynosi 10 procent od ceny wywołania. Licytantom wolno wnosić oferty na lat trzy.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w magistracie w godzinach urzędowych.

Stary Sącz, dnia 7 grudnia 1910 r.

Burmistrz:
A. Pawlikowski.

E. Nr 533. 8861 2 3

Ogłoszenie.

C. i k. Stadnina w Kleczy Dolnej, poczta Wadowice, kupi około 2700 q owsa na paszę, około 349 q żyta, 138 q jęczmienia i około 2300 q słomy mierzwy.

Rozprawa ofertowa odbędzie się **dnia 22 grudnia 1910 r.** najpóźniej o godzinie 10 przed południem w kancelaryi stadniny.

Klecza Dolna, d. 7 grudnia 1910.

Zagadka o nagrodę!!!

Reklama jest siłą żywotną każdego przedsiębiorstwa!

Kto naszą firmę już zna, zdoła ocenić działalność jej w kierunku wykonywania obrazów. Kto jej nie zna, nadarza się dla niego sposobność, aby się z tej zagadki przekonał, że żadna ofiara nie jest dla nasza wielką, przez którą rozpowszechnić możemy nasze wyroby za jednym zamachem. Wychodząc z tego założenia, przeznaczamy zadobre rozwiązanie zagadki

4.000 k, oraz portret prawie naturalnej wielkości.

Z tych pieniędzy przypada na samą pierwszą **1.000 koron** nagrodę w gotówce.

Każdy, kto nam nadeśle dobre rozwiązanie zagadki, oraz jedną dowolną fotografię, bierze ndział w ubieganiu się o nagrodę. Niezależnie od nagród pieniężnych wykonuje się każdemu nadsyłającemu według fotografii dowolnie albo portret prawie naturalnej wielkości, albo

miniaturowy portrecik w 16 karat. oprawie

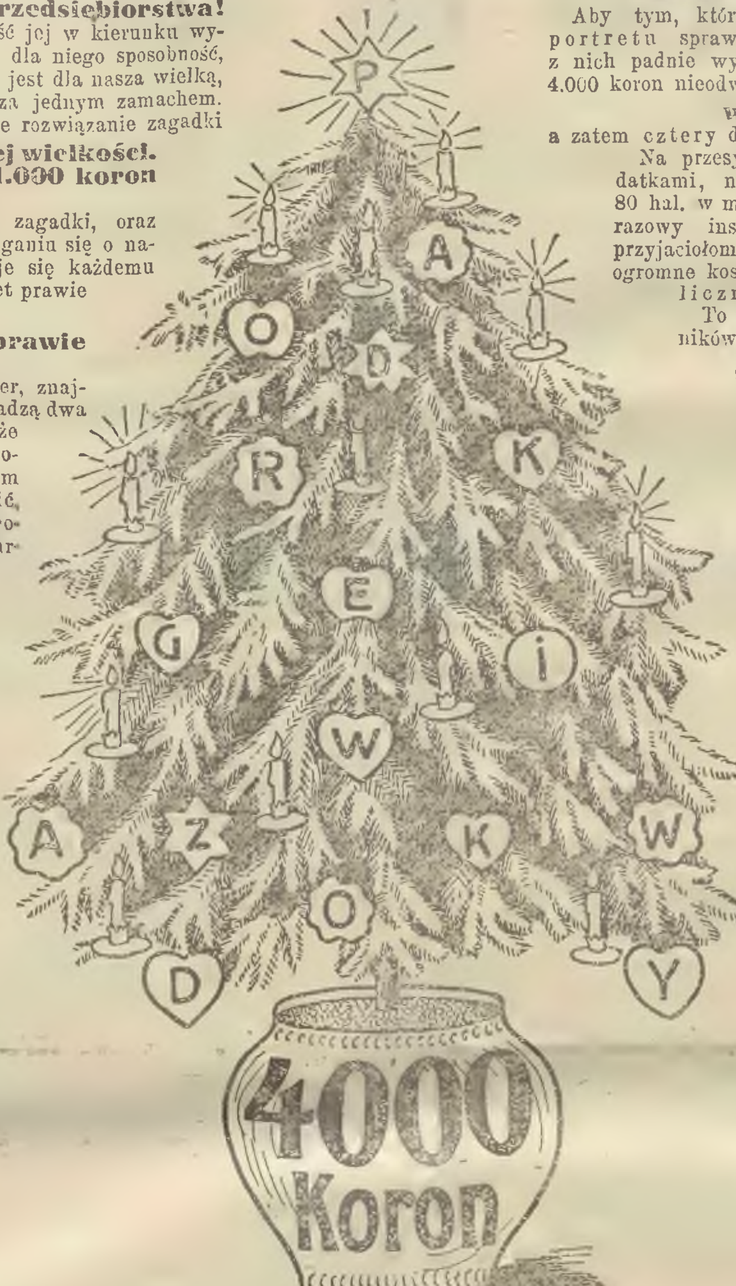
jedno i drugie zupełnie bezpłatnie.

Do uzyskania dobrego rozwiązania należy 17 liter, znajdujących się na choince, w ten sposób odczytać, że dadzą dwa słowa. Na widok choinki od-niesie każdy wrażenie, że jest ona do tego przeznaczona, aby przez stosowne podarunki sprawić przyjemność krewnym, znajomym i przyjaciołom. Któż nie zechce tego urzeczywistnić, jeżeli właśnie my jemu taki podarunekw postaci powiększenia albo miniaturowego portretu darmo dostarczyć usiłujemy?! Dlaczego my to robimy? Wy to wiecie! Myśmy o tem wyżej wspomnieli. Jak o komecie Halleya cały świat mówi, tak o wspaniałości naszych bezpłatnych portretów niech mówią całe Austro-Węgry!

„Niech żyje Międzynarodowy Instytut portretowy!"

powinno być okrzykiem radosnym tych rodzin, które nasze powiększenia, względnio miniaturowe portreciki otrzymają! Tylko w ten sposób firma nasza może pozyskać za jednym zamachem sławę światową!

Jeżeli ilość nadesłanych dobrych rozwiązań przekroczy liczbę 93 nagród w gotówce, odbędzie się rozlosowanie wygranych przez notaryusza! Ogólną sumę w kwocie 4.000 koron zdeponowaliśmy aż do rozdziału u niżej podpisanego notaryusza.



Bon Nr 314. Tutaj należy wyciąć i wysłać wraz z fotografią i portretem.

Do Międzynarodowego Instytutu portretowego, Wiedeń VII., Stiftgasse **15,** Oddział 146.

W załączeniu przesyłam **jedną fotografię** (80 hal. w markach) i rozwiązanie które brzmi:

i proszę
1) o sporządzenie powiększenia portretu prawie naturalnej wielkości według załączonej fotografii — bezpłatnie (bez kartonu i retuszowania).
2) o miniaturowy portrecik oprawny w 16 karat. pozł., jako broszka, szpilka do krawatki albo wisiorek bezpłatnie.

Niepożądane przekreślić

Imię, nazwisko i stan: ....

Miejsce (poczta): ....

Ulica i Nr domu: ....

1 nagroda	á koron	1.000	=	1.000
2 nagrody	á koron	500	=	1.000
2 „	á koron	250	=	500
3 „	á koron	100	=	300
4 „	á koron	75	=	300
5 nagród	á koron	50	=	250
10 „	á koron	25	=	250
20 „	á koron	10	=	200
40 „	á koron	5	=	200
			Razem koron	4.000

Aby tym, którzy nadeślą dobre rozwiązania, obok bezpłatnego portretu sprawić uciechę gwiazdkową, w razie gdy na kogo z nich padnie wygrana w gotówce, ustanowiliśmy termin rozdziału 4.000 koron nieodwołalnie na

wtorek dnia 20 grudnia b. r.

a zatem cztery dni przed świętami Bożego Narodzenia!

Na przesyłkę portretów, łącznie z opakowaniem i innemi wydatkami, należy do fotografii mającej służyć jako wzór, dołączyć 80 hal. w markach pocztowych. Prosimy pokazać ten tylko jednorazowy inserat, a przedewszystkiem wasze portrety swoim przyjaciołom i znajomym, aby nasze, dla wszystkich zrozumiałe ogromne koszta z powodu tych podarunków, wróciły nam się przez liczne późniejsze zamówienia!

To jest jedyna grzeczność, o którą wszystkich czytelników prosimy!

„Szczęść Boże w walce o nagrodę!"

Do łaskawej wiadomości!

Do każdego rozwiązania musi się dołączyć fotografię, jakoteż i 80 hal. na wysyłkę. Kto niepotrzebuje powiększenia portretowego, temu poślemy miniaturowy portrecik w oprawie, metalowem gruntowaniu i 16-to karatowej pozłotce, jako broszka, szpilka do krawatki lub wisiorek. Powiększenia albo portreciki miniaturowe robi się według dowolnej fotografii, obojętnie czy formatu wizytowego albo gabinetowego, czy też zdjęcia grup osobno lub większej ilości osób. Przy grupach należy naznaczyć daną osobę, której podobizna powiększoną albo też pomniejszoną ma być, znakiem ×. **Adres nadawcy powinien być uwidoczniony tak na odwrotnej stronie koperty, jak i na odwrotnej stronie fotografii.** Fotografie większe, niż wizytowego formatu, należy frankować po 20 hal. (z zagranicy podwójnie). Listów niedostatecznie ofrankowanych i obłożonych karnem portem **nie przyjmuje się.** Prosimy zatem należycie frankować. Z konkursu wyłączamy od brania udziału zawodowych fotografów i ich pomocników, jakoteż osoby, biorące udział w rozsprzedaży portretów.

Tylko te rozwiązania mogą być uwzględnione przy rozlosowaniu nagród, które do dnia 16 grudnia b. r. będą już w naszem posiadaniu.

Kwotę 4.000 koron otrzymałem w celu rozdzielenia jej pomiędzy uczestników w rozwiązaniu zagadki o nagrodę w myśl powyższych postanowień.

Wiedeń, 27 październik 1910 r. — Eduard Ruef, K. K. Notar

W zeszłym roku wypłaciliśmy między innemi: I-szą nagrodę **1000 koron** w gotówce panu **Kornelowi Gara,** urzędnikowi kolejowemu w Komornic; 2-gą nagrodę **500 kor.** w gotówce pann. **Albinie Blechatsch,** Wiedeń, Alserbachstrasse 35; 3-cią nagrodę **250 kor.** w gotówce panu **Leopoldowi Hellerowi,** Wiedeń, XXI., Pragerstrasse 119; 4 tą nagrodę **100 koron** panu **W. Obersteinowi,** Praga, Karolinenthal, Karlsgasse 25.

Międzynarodowy Instytut portretowy
(Internationales Porträt Institut).
Wiedeń, Tel. 10.181. — Berlin, Tel. VI. 5.017. Medyolan, Tel. 571

Poszukuję rządcy

ekonomicznego, począwszy od 1 lutego 1911 r. Wymagane: nie przekroczony 40 rok życia, wyższa szkoła rolnicza, kilkoletnia praktyka w pierwszorzędnych gospodarstwach.

Zgłoszenia nie odpowiadające tym warunkom pozostaną bez odpowiedzi. Oferty należy wnosić tylko z odpisami świadectw. Osobiste zgłoszenia wykluczone. W. Uznański, Czudec, p. loco. 8649 5 10

L. 1509. 8867 1 2

KONKURS.

Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady **pomocników biurowych,** wolne od Nowego Roku 1911 r.

Wymagane jest świadectwo ukończonej szkoły średniej lub dobre świadectwo praktycznego wyrobienia w którym z zakładów bankowych. Pierwszeństwo będzie dane wychowańcom szkół handlowych wyższych lub pracownikom stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Zależnie od przygotowania pierwsze wynagrodzenie wynosić będzie: K 1.200 do 1.500 lub K 1.800 w stosunku rocznym.

Zgłoszenia z załączeniem **świadectw** lub ich odpisów nadsyłać należy najdalej **do 20 grudnia r. b.**

W Cieszynie, dnia 7 grudnia 1910 r.

Zarząd Główny Towarzystwa.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.